Historia i współczesność. Problemy konserwacji, adaptacji i rozbudowy zabytków architektury sakralnej

(Białystok, 18–19 maja 2006 r.)

Odbywająca się w Białymstoku co dwa lata Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna z cyklu *Budownictwo Sakralne i Monumentalne* jest bezsprzecznie wydarzeniem. Wpisuje się bez wątpienia na trwałe do najważniejszych spotkań, gdzie gromadzi się swoisty areopag ekspertów jednego, ale przecież jakże wielowątkowego tematu zasadniczego, czyli *sacrum* kościelnego. Przybywają tu bowiem nie tylko przedstawiciele różnych ośrodków naszego kraju, ale także północno-wschodnich naszych sąsiadów: Białorusi, Rosji, Litwy i Ukrainy. W tym roku w dniach 18–19 maja było to już szóste spotkanie wspomnianego cyklu. Rozważano kwestie teoretyczne i praktyczne związane z dawną i współczesną architekturą sakralną. Najwięcej uwagi skupiono na zabytkach tejże architektury pod kątem ich rewaloryzacji i praktycznej funkcjonalności.

Politechnika Białostocka przygotowała konferencję zarówno pod względem struktury, programu, jak i merytorycznej oceny nadesłanych referatów i komunikatów. Nad całością czuwały kilkunastoosobowe komitety: naukowy i organizacyjny. Spośród zgłoszonych materiałów ostatecznie przyjęto i zatwierdzono do publikacji 48 referatów. Krótki czas konferencji sprawił, że wygłoszona mogła być zaledwie połowa spośród nich. Ramy czasowe wręcz uniemożliwiały również swobodną dyskusję. Na marginesie dodać pragnę, że każda tego typu impreza powinna mieć zagwaranto-

wany odpowiedni czas do wymiany stanowisk i dyskusji. Ta wielość punktów widzenia i nieraz jakby zaprzeczający sobie dyskurs są świetnym uzupełnianiem, dopowiadaniem, odkrywaniem. Właśnie to, wraz z mocą argumentów, faktycznie przyczynia się do rewizji i korekty własnych poglądów i doświadczeń. To także poszerza horyzonty, a zarazem może wpłynąć na ostateczną wersję tekstu oddanego do druku. Większość uczestników niwelowała wspomniany niedomóg czasowy, tworząc podczas zaplanowanych przerw nieformalne sekcje tematyczne, gdzie w gronie niewielu osób toczyły się iście profesjonalne dysputy panelowe.

Kolejny już raz honorowy patronat nad konferencją obejmują najwyżsi dostojnicy kościelni tutejszych prawosławnych i katolików. Tych ostatnich reprezentował i wygłosił słowo wprowadzenia wieloletni członek diecezjalnej komisji budownictwa kościelnego (ks. J. Nieciecki, KUL). Nawiązując po wielekroć do wypowiedzi ks. J.S. Pasierba, podkreślił on znaczenie zabytku kościelnego tak dla całego dziedzictwa narodowego, jak i przekazywania i utrwalania wiary. Wyraził też radość i satysfakcję z doskonałej wręcz współpracy władz administracyjnych i konserwatorskich z odpowiedzialnymi pracownikami miejscowej Kurii Arcybiskupiej. Reprezentujący zaś miejscowego biskupa prawosławnego (ks. J. Boreczko, mitrat, ale także proboszcz cerkwi pw. Świętego Ducha w Białymstoku) wyraził podziękowanie za zaproszenie i zaznaczył, jak ważną rolę — szczególnie w tym regionie — odgrywa przebogata sztuka bizantyjska, a szczególnie ikony oraz dawne i nowe cerkwie. Życzył owocnych obrad.

Znaczną część konferencji wypełniły referaty dotyczące idei, programu, celów, przeznaczenia oraz sensu istnienia, a raczej koegzystencji architektury sakralnej, zarówno zabytkowej, jak i współczesnej. Zastanawiano się też nad adaptacją zabytkowych kościołów do odnowionej liturgii.

Oddzielnym, a zarazem jakby szerszym i bardziej uniwersalnym problemem jest różne pojmowanie i przyjmowanie *sacrum* w rozmaitych kręgach kulturowych, jak i religijnych. Zaakcentowano również pozachrześcijańskie rozumienie „miejsca duchowego", a także sakralnego (E. Kuryłowicz, Politechnika Warszawska). Docelową intencją wywodu autorki była teza zmierzająca do zmniejszania, a nawet anulowania zasadniczych różnic, zarówno teologicznych, jak i aksjologicznych, między dwiema istotowo różnymi rzeczywistościami. Tzw. świeckie miejsca indywidualnej czy zbiorowej pamięci, uznawane za „uświęcone", nie mogą być przecież stawiane niemal na równi z przestrzenią sakralną, która *ex definitione* skierowana jest do samego Boga. Piękne i szlachetne postawy czynów heroicznych; cierpiących, prześladowanych i znoszących ofiary dla dobra wspólnego, pozostają czynami ludzkimi. Są godne zauważenia, szacunku i pamięci. Zgoła jednak czymś istotowo odmiennym jest ten ludzki wymiar, a czymś innym boska, nadprzyrodzona cześć, która oddawana jest tylko samemu Bogu. Tę cześć i kult rezerwujemy dla Niego i tylko dla Niego. Także, a raczej przede wszystkim w miejscach i przestrzeniach Jemu poświęconych i dedykowanych. Szacunek dla ludzkich czynów, ofiar i postaw oraz pamięć o nich nie

może mieć charakteru czci, która wyłącznie należy się Bogu. Co by nie powiedzieć, pojawiła się tu próba świadomego lub nieświadomego zacierania różnic między tym, co duchowe a tym, co sakralne. Przede wszystkim ta jednostronność uwydatniła także brak argumentów merytorycznych, by nie dostrzec owej „inności"

Wyraźnym przykładem takiej „nieostrości" był wywód pt. *Sacrum w komercyjnym kontekście. Adaptacja budynku maszynowni byłej kopalni Kleofas na kaplicę św. Barbary w kompleksie handlowym Silesia City Center w Katowicach* (R. Nakonieczny, Politechnika Śląska, Gliwice). Czy w ogóle komercyjna rzeczywistość może wyrażać charakter sakralny? Bez względu na to, jakie przykłady odległej czy bliskiej przeszłości byśmy nie podali oraz niezależnie od ekwilibrystyki słownej oraz cytatów znakomitości, które bronią takiej postawy, stwierdzić musimy, że jest to swoiste bezczeszczenie i w konsekwencji — po prostu desakralizacja. Pamiętajmy, że celem i założeniem inicjatorów wspomnianej realizacji miała być sakralizacja miejsca i przestrzeni. Otóż, zacieranie granic między różnymi rzeczywistościami, ich przeznaczeniem, a raczej przemieszaniem pojęć i funkcji, wprowadza chaos oraz degradację *sacrum* nadprzyrodzonego. Próbuje się forsować tezę, że prowadzona niejednoznaczność pojęć i definicji stworzy w społeczeństwie katolickim postawę swoistego zobojętnienia lub zmarginalizowania najświętszych rzeczy związanych z architekturą naszego wyznania. Przeziera tu swoiste rozumowanie, że to jest wszystko jedno, czy idziemy na niedzielną liturgię do najbliższego kościoła, czy też wystarczy, a może nawet wypada „między wierszami" lub „przy okazji" odbyć, a raczej „zaliczyć Mszę św. zakupową". Dotyczy to przecież całego otoczenia, nastawienia intencjonalnego i emocjonalnego, a nawet stylu bycia i rodzaju ubioru. Czymś innym są przecież zakupy żywności, narzędzi, czy obuwia, a czym innym — spotkanie z samym Bogiem oraz wiernymi w czasie świętej liturgii. *Festum*, czyli święto przeżywane za każdym razem, to zgoła zupełnie coś innego, niż bieganina pomiędzy stoiskami czy straganami i wpadanie w szał zakupowy. Tę specyfikę trzeba nie tylko uświadamiać sobie i innym, ale także strzec i przekazywać.

Swoistym kontrapunktem do tej tendencji było wystąpienie pt. *Relacje fides, ratio i ars w zabytkowym kościele* (ks. H. Nadrowski, UAM Poznań). Autor jednoznacznie ukazał niezależność, współtowarzyszenie, ale także odrębność i niezamienność *sacrum* i *profanum*. Wraz z wyrazistym programem ikonograficznym, służebnością liturgiczną, modlitewną i adoracyjną zwrócił uwagę na swego rodzaju „ontyczne" i rytualne usakralnienie poprzez ryt poświęcenia kościoła — *dedicatio ecclesiae*. Jest to bezsprzenie oddanie obiektu na wieczną i wyłączną daninę Bogu i dla Jego chwały — *ad maiorem Dei gloriam*. Zasadniczy błąd popełniają ci wszyscy, którzy wpadają w dwie skrajności: bądź to nie dostrzegają istnienia wspomnianych dwu rzeczywistości (*sacrum* i *profanum*), bądź też próbują te wartości i treści w sposób dowolny przemieszać, zamieniać, sprzedawać. Samo zaś *sacrum* próbują sprowadzić do sfery li tylko „okazjonalnej"

Problemem raczej prawno-kanonicznym jest przekazywanie obiektów chrześcijańskich pomiędzy bratnimi wyznaniami. *Świątynie wspólnej historii* (J. Uścinowicz, Politechnika Białostocka) to przecież zarazem kościoły wspólnej teraźniejszości, jak i przyszłości. Także ta płaszczyzna ożywia praktyczny ekumenizm. Wspaniałe przykłady ukazują mieszkańcy tych miejscowości, gdzie budowane są wspólnie cerkwie, kościoły, czy zbory. Czasem ten sam obiekt służy różnym wspólnotom wyznaniowym do sprawowania liturgii w swoim obrzędzie. Jedność podstaw wiary może ułatwić spotykanie się wiernych w swym bratnich kościołach. Zapewne ta specyficzna płaszczyzna przestrzenno-artystyczna może się stać (i często się staje) faktycznym zbliżeniem, nie tylko czysto zewnętrznym, ale także wręcz mistagogicznym, a nawet mistycznym. Tęcza Bożej łaski otacza przecież każdy dom Boży. Rzecz w tym, by zaprzestano wojen o budowle kościelne, by uznano faktycznych właścicieli dawnych obiektów kultu, bez względu na to, kto z nich aktualnie korzysta.

Swego rodzaju kontynuacją tego wątku jest ukazanie całej Białostocczyzny jako specyficznego obszaru pogranicza kultur i religii. Tu właśnie znajdujemy zarówno kościoły katolickie, jak i prawosławne cerkwie, muzułmańskie meczety, czy żydowskie synagogi. Także owe elementy treści symbolicznej i formy architektury obiektów kultu stanowią cechę charakterystyczną, a zarazem pogłębiającą tożsamość wyznaniową danej społeczności. Ten dość specyficzny problem ujęto w referacie *Sakrosfera na styku kultur. Architektoniczno-przestrzenne elementy samoidentyfikacji religijnej na obszarze wschodniej Białostocczyzny* (D. Karolczuk, J. Szewczyk, Politechnika Białostocka). Autorzy dość wyraziście ukazują związek z pewnymi archetypami i archefaktami. Głoszą dosyć śmiałe tezy o ich pogańskich korzeniach. Konkretyzacja i aktualizacja sakrosfery przejawia się też poprzez różnorodność przestrzenną i zwyczajową. Koncentrują się na „dywersyfikacji etniczno-stanowo-religijnej" ujmowanej nie tylko historycznie, ale i współcześnie. *Architektura kościołów i cerkwi Białegostoku przełomu XX i XXI wieku* (A. Tokaju, Politechnika Białostocka) to analiza najnowszych poszukiwań formalnych w kręgu obydwu konfesji. Najistotniejszym problemem jest nie zawsze najwyższy poziom artystyczny wielkiej ilości budujących się obiektów sakralnych. Wyodrębniają oni trzy typy wspomnianej architektury: historyzujące, „tzw. współczesne" oraz „tzw. progresywne"

Także poszukiwaniem cech sakralnych w specyficznym środowisku tradycji lokalnej był referat pt. *Katowickie Sacrum — sposoby lokalizacji kościołów w tkance miejskiej* (A. Kossak-Jagodzińska, J. Serdyńska, Politechnika Śląska, Gliwice). Autorki zwracają uwagę na związki z bliższym i dalszym otoczeniem stawianych kościołów katolickich i ewangelickich. Kształtowanie się miasta w XIX w. i ciągłe powstawanie obiektów sakralnych pozwala wydobyć okoliczności i kontekst, kryteria i metody krystalizowania się stylu i form współczesnej architektury sakralnej w środowisku szybko postępującej urbanizacji, a ostatnio nawet — w centrum handlowym. Nieco inne spojrzenie na przestrzeń Górnego Śląska przedstawia kolejny duet (J. Sokołow-

ska-Moskwiak, T. Wagner) w referacie *Śląskie sacrum. Mit czy rzeczywistość*. Akcent położony jest na trwałe elementy semiotyki, etnografii, folkloru i pobożności. Przestrzeń górnośląska wypełniona jest krzyżami, figurami, niszowymi kapliczkami elewacyjnymi, ołtarzami w cechowniach, czy innymi symbolami i znakami wiary i tożsamości religijnej. Mówi się o „specyficznej sakralizacji śląskiego krajobrazu kulturowego".

Ważną kwestię podejmuje referat pt. *Kontekst sytuacyjny jako najistotniejszy element w kształtowaniu form architektury sakralnej współczesnego miasta (na przykładzie realizacji z terenu Trójmiasta)*. Autorka (K. Pokrzywnicka, Politechnika Gdańska) charakteryzuje nowe obiekty sakralne Gdańska, Sopotu i Gdyni. Na uwagę zasługuje wielka różnorodność form i układu przestrzennego wnętrza. Choć rozmaite jest otoczenie nowo budowanych kościołów, to stwierdzić należy, że największym ich mankamentem jest brak uwzględnienia całej ikonosfery. „Kontekst miejsca jest niesłusznie niedopracowany, nierozpoznany, nieszanowany, a efekty, niestety, są widoczne"

Próbą powiązania *nova et vetera* zajmuje się kolejna autorka (J. Sowińska, Uniwersytet Łódzki): *Tożsamość miejsca, czyli tradycyjne formy architektoniczne w nowoczesnej szacie*. Jest to z jednej strony próba pokazania czytelnego współczesnego znaku budowli kościelnej, z drugiej — odwoływanie się do korzeni i ciągłości wiary. Architekci zazwyczaj „szukają inspiracji w tradycyjnym kształcie i detalu głęboko zakorzenionych w podświadomości". Myślenie i działanie wielu projektantów kościołów zmierza ku temu, by wyraziste było „odczucie ciągłości dziejów", ale zarazem „by nie doprowadzić do biernego naśladownictwa, czy tworzenia form wtórnych nie wnoszących niczego nowego do współczesnej architektury" Według autorki, to specyficzne powiązanie i zarazem otwartość na poszukiwania powinno także inspirować odbiorców i pobudzać ich wyobraźnię, ale przecież również — wiarę.

Dość zwartą grupę wypowiedzi stanowiły referaty, które ukazywały rys historyczny osiągnięć architektury sakralnej. Wnikliwą analizą była wypowiedź pt. *Sakralna architektura Lwowa w latach 1988 do 2005* (J.I. Kryworuczko, Politechnika Lwowska). Autor ukazuje wielowyznaniowe, ale też wieloreligijne środowisko Lwowa. Pod koniec lat 90-tych wybudowano ponad dwa tysiące świątyń różnych konfesji. Podkreślić należy wielką różnorodność tej architektury. Autor pokrótce analizuje wybrane obiekty kultyczne Lwowa i okolic. Charakterystycznym zjawiskiem (także tam) jest „architektura bez architekta", czyli świątynie, kaplice, krzyże przydrożne, które nie mają architekta–projektanta, ani autora koncepcji wnętrza. Zazwyczaj traktuje się je jako „obiekty tymczasowe". Dodam od siebie, w oparciu o nasze polskie doświadczenia, że nie ma niczego tak trwałego i stałego, jak tzw. „tymczasowość"

O całą epokę wstecz przeniósł słuchaczy kolejny referat pt. *Tradycja i nowoczesność w sakralnej architekturze Białorusi w epoce klasycyzmu* (V. Morozov z Białorusi, Politechnika Białostocka). Początkowo przenoszono wzorce nowej architektury

o charakterze kulturalnym. Potem łączono elementy nowe i tradycyjne, zaś po największym rozkwicie stylu nastąpiła jego degradacja oraz zastępowanie przez eklektyzm.

Analogiczny charakter miał materiał analityczny i ewidencyjny dotyczący pogranicza Litwy z Białorusią i Polską. Przekazany artykuł *Architektura sakralna południowo-wschodniego pogranicza Litwy* (R. Buivydas, J. Jurevičienė, Uniwersytet Techniczny im. Giedymina, Wilno) jest rzetelnym studium, które określa kryteria walorów architektonicznych i krajobrazowych oraz tworzy cyfrową bazę danych najważniejszych budowli sakralnych różnych wyznań na wspomnianym terytorium przygranicznym. Akcent położono nie tylko na same dane techniczne i strukturalne obiektów, ale również na ich wpływ na otoczenie, właściwości estetyczne i symboliczne. To działanie jest cennym utrwaleniem dziedzictwa kultury, jak i pomocą dla jego zachowania przyszłym pokoleniom.

Kolejną częścią konferencji była analiza treści i formy poszczególnych obiektów, zespołów kultycznych, aż po tzw. ogród sakralny. Ten ostatni problem, na przykładzie założenia ogrodowo-kalwaryjskiego na obszarze dawnego poligonu wojskowego w pobliżu trasy wylotowej ze Szczecina, omówiono w referacie i prezentacji pt. *Wezwanie projektowe — ogród sakralny [...]*. Autorki (H. Petryszyn, I. Trzcińska, Akademia Rolnicza, Szczecin) pokazują, jak doskonale można „stworzyć interesujące miejsce, przyciągające ludzi nie tylko z województwa, ale spoza granic kraju" Na uwagę zasługuje kompozycja całości ze znamionami kontemplacyjnymi i medytacyjnymi, ale także relaksu i *katharsis*. Zyskać to można dzięki żywopłotom, kompozycjom drzew i krzewów, w tym także rozmaitych odmian roślin zimozielonych.

O problemach nowoczesnej architektury cerkiewnej, jej konserwacji i adaptacji stanowił referat analizujący aktualny stan cerkwi Świętej Trójcy w Hajnówce. Szanse, zagrożenia i zarazem niezbędne korekty przygotowane przez kompetentnych rzeczoznawców przedstawił projektant obiektu (A. Grygorowicz, Politechnika Poznańska). Do tego cyklu zaliczyć można także wypowiedź pt. *Rozbudowy historycznych cerkwi na Podlasiu w kontekście zachowania ich wartości zabytkowych* (A. Owerczuk, Politechnika Białostocka). W tym kręgu tematycznym, choć analizujący jeden obiekt, był referat *Cerkiew drewniana w Radrużu* (A. Rybka, A. Ostafijczuk, Politechnika Rzeszowska). Autorzy podkreślają, że cerkwie „wraz ze wszystkimi późniejszymi nawarstwieniami są jednym z charakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego Podlasia". Przejawem troski o to dziedzictwo jest m.in. stwierdzenie: „Zarówno duże, jak i małe świątynie drewniane, są niewątpliwie naszym wspólnym dobrem kulturowym, które powinniśmy utrzymać i nie pozwolić mu zaginąć"

Historyczną analizę, a zarazem charakter porównawczy, miał referat pt. *Uwarunkowania architektoniczne chóru gotyckiego a odnowa liturgiczna w XVI i XX wieku* (M. Bogdan, Politechnika Śląska, Gliwice). Autor podejmuje próbę oceny i funkcjonalności chóru we wnętrzu kościelnym w kontekście dwu Soborów: Trydenckiego

i Watykańskiego Drugiego. Właśnie specyfika minionego soboru zmierza do czynnego włączenia wszystkich zgromadzonych do liturgii Mszy św. Zarazem kładzie akcent na odwrócenie celebransa w stronę wiernych. Sobór tę opcję oczywiście zaleca, ale wcale nie „zarządza", jak sugeruje autor.

Podjęto też próbę analizy innego ważnego elementu wnętrza kościelnego, czyli strefy przechowywania Najświętszego Sakramentu w referacie pt. *Tabernakulum — historia, wymogi liturgiczne a preferencje dotyczące jego sytuowania w kościele posoborowym* (A. Kubiak-Pakulska, Politechnika Poznańska). Wraz z konkretnymi argumentami teologicznymi i liturgicznymi ważne jest także hierarchiczne usytuowanie Najświętszego Sakramentu we wnętrzu w duchu posoborowym. Konfrontacja teorii z praktyką, zaleceń z odczuciami wiernych i kapłanów sprawiają, jak mówi autorka, „że przeważająca większość za najbardziej właściwy sposób uznaje tabernakulum położone w centralnej części tylnej ściany prezbiterium".

Były też referaty, których celem było poprawienie stanu aktualnego w dziedzinie świadomości i dydaktyki. Własne impresje i sugestie wynikające z wieloletniej obserwacji i praktyki ukazano w referacie pt. *Architektura sakralna w dydaktyce — doświadczenia* (K. Kucza-Kuczyński, Politechnika Warszawska). Autor zwraca uwagę na swego rodzaju rozziew między idealistycznym i akademickim podejściem do wspomnianej problematyki, a rzeczywistością na uczelniach i w życiu parafialnym.

Drugi tekst przynosi wreszcie bardzo dokładnie opracowany program katalogowania, opisu, analizy i podziału ogólnopolskich zbiorów związanych z architekturą sakralną. *Systematyka architektury kościelnej w Polsce 1945–1989* (A. Majdowski, UMK Toruń) przedstawia stan badań wraz z wyborem piśmiennictwa na ten temat. Jak ujawnił autor, wspomniany program nie obejmuje architektury drewnianej. A szkoda! Jeśli więc nie w tym, to w następnym opracowaniu warto by podjąć także ten wątek budownictwa sakralnego. Stanowi on bowiem nieodłączny i ważny element budownictwa kościelnego w naszym kraju.

Kilku prelegentów zajmowało się pewnymi dość szczegółowymi czynnikami, które kształtują atmosferę i układ architektury sakralnej. Dość interesującym wywodem był tekst pt. *Światło jako tradycyjne narzędzie kształtujące architekturę sakralną wczoraj i dziś* (R. Hajdamowicz, Politechnika Szczecińska). Swego rodzaju priorytetem, w ujęciu autora jest światło naturalne, jego znamiona realne i metafizyczne oraz modulowanie i hierarchizowanie elementów wnętrza poza liturgią i w czasie jej sprawowania. Wszystko to ma wpływać na niepowtarzalny klimat i „doskonałą grę percepcyjną uzupełniającą sakralne i monumentalne obiekty"

Kolejny wykład nosił tytuł *Analiza porównawcza oceny akustycznej obiektów sakralnych* (Z.W. Engel, J.R. Engel, K.J. Kosała — kooperacja: AGH Kraków i Uniwersytet Techniczny w Koszycach). Była to wspaniała prezentacja wraz z bardzo dokładną analizą parametrów akustycznych, jak: pogłos, zrozumiałość mowy, jakość

brzmieniowa muzyki. Autorzy przedstawili rozmaite elementy głośności i czytelności przekazu akustycznego we wnętrzu. Wsparte było to wszystko odpowiednimi tabelami, wykresami i obliczeniami. Także akustyki wnętrza kościelnego dotyczył kolejny referat, *Kształtowanie warunków pogłosowych w obiektach sakralnych* (M. Niemas, E. Nowicka, Instytut Techniki Budowlanej, Warszawa). Także ci autorzy podkreślają, że dla efektywności obiektu kultu ważne jest „obok formowania bryły budynku i jego architektury zewnętrznej i wewnętrznej, także kształtowanie klimatru akustycznego, a przede wszystkim warunków pogłosowych". Dotyczy to zarówno dźwięków mowy, jak i muzyki. Autorzy scharakteryzowali, sklasyfikowali i ocenili jakość akustyczną wybranych wnętrz kościelnych.

Cały blok wystąpień dotyczył bardzo specjalistycznych kwestii związanych z techniką, technologią i percepcją poszczególnych kościołów. Bardzo specjalistyczny był wywód pt. *Skutki pozastatycznych obciążeń elementów konstrukcji świątyń* (J. Krentowski, R. Szeląg, R. Tribiłło, Politechnika Białostocka). „Autorzy dokonali naukowej oceny technicznego elementów konstrukcyjnych w aspekcie zaistniałych procesów chemicznych i biologicznych". Zwrócili uwagę na wzajemne oddziaływanie konstrukcji drewnianej, pokrycia blaszanego, murów ceglanych oraz kamiennych fundamentów. Dokonywali badania elementów konstrukcyjnych w trzech etapach: stan przedawaryjny, działania zabezpieczające oraz eksploatacja zabytkowego obiektu kultycznego.

Kolejny referat w tym cyklu przedstawiał *Obiekty sakralne na terenach poddanych eksploatacji górniczej* (A. Repelewicz, A. Kysiak, Politechnika Częstochowska). Autorzy przeprowadzili analizę drgań tektonicznych oraz skutków tąpnięć. Charakter bardziej ogólny, ale zarazem odnoszący się do różnych rodzajów prac, miał referat: *Wymagania techniczne przy adaptacjach i rozbudowach sakralnych obiektów zabytkowych* (L. Runkiewicz, Politechnika Warszawska). Jest to rodzaj *vademecum* dla osób odpowiedzialnych za jakość wspomnianych prac. Autor zwrócił szczególną uwagę na sprawy jakże często pomijane, jak np. jednoznaczność nazewnictwa i konieczność atestacji, zarówno wyrobów, jak i elementów związanych z remontami, wzmocnieniami, modernizacją, adaptacją i rozbudowami obiektów sakralnych. Wiele miejsca poświecił kryteriom w fazie projektowej i wykonawczej. Nowoczesne adaptacje muszą opierać się na rzetelnej wiedzy, także technologicznej, którą trzeba systematycznie pogłębiać i poszerzać, wdrażać i przestrzegać. Inny referat w tym cyklu omawiał *Prace konserwatorsko-remontowe zabytkowych obiektów sakralnych na przykładzie kościoła w Komorowie* (I. Ickiewicz, W. Brzostek, Politechnika Białostocka). Omawiany obiekt to kościół garnizonowy sprzed osiemdziesięciu lat z jakże bogatą i zrazem burzliwą historią. „W czasie II wojny światowej kościół został ograbiony przez żołnierzy, a następnie przeznaczony na magazyn zbożowy i szpital. Po wyzwoleniu, aż do marca 1960 r., stał opuszczony". Przedstawiono fazy i elementy obiektu, które poddano pracom konserwatorsko-remontowym,

z uwzględnieniem centralnego ogrzewania i nowoczesnym oświetleniem". Szczegółowymi kwestiami zajmuje się kolejny referat dwojga naukowców (P.A. Jelec, A. Krajewska, Politechnika Warszawska): *Kształtowanie rozkładu temperatur oraz powierzchni ścian zewnętrznych w obiektach sakralnych.* Omawiają działania poczynione w trzech budynkach kościelnych Płocka. Przedmiotem ich analizy jest temperatura powietrza zewnętrznego i wewnętrznego oraz przegrody w strefach wydzielonych kościołów oraz dodatkowe zyski ciepła tamże. Problematyką nowoczesnego i ekologicznego ogrzewania zajmują się dwa następne referaty. O wysoko wydajnych instalacjach grzewczych mówi referat pt. *Termomodernizacja budynków należących do parafii prawosławnej i rzymskokatolickiej na terenie północno-wschodniej Polski — efekty ekologiczne i energetyczne* (E. Rudczyk-Malijewska, R. Stachniewicz, Politechnika Białostocka). Dokładne obliczenia wykazały „wymierne korzyści energetyczne i finansowe (...) powiązane ze zmniejszeniem emisji zanieczyszczeń emitowanych do środowiska naturalnego". Poprawę jakości termicznej konkretnego zespołu klasztornego i przyparafialnego przedstawia kolejny referat przygotowany przez ten sam wydział uczelni: *Efekty energetyczne i ekonomiczne modernizacji termicznej budynków Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Św. Rodziny* (E. Rudczyk-Malijewska, W. Sarosiek, B. Sadowska, Politechnika Białostocka). Przy współpracy inwestora przyjęto do realizacji konkretny wariant oraz sformułowano wnioski, co do zasadności przeprowadzonych inwestycji.

Kolejny referat połączony z prezentacją, pt. *Nowe technologie w konserwacji zabytków–budowli* (M. Kramarz, Polskie Wydawnictwa Branżowe), podkreślił najczęściej spotykane błędy, niedopatrzenia z pogranicza materiałoznawstwa, technologii i zabezpieczenia zabytków stałych. Zwrócono uwagę na opatentowaną nowość, czyli tzw. „lancę iniekcyjną". Metoda ta „polega na wtłaczaniu–wpychaniu od środka substancji iniekcyjnej, która w trakcie iniekcji powoduje rozprężanie w tym materiale" Ważne jest również, że „można dotrzeć w dowolne miejsce i przy dowolnej grubości muru, co jest przydatne w murach warstwowych, a nie tylko pełnych"

Jednym z końcowych referatów połączonych z prezentacją było wystąpienie pt. *Technologia innowacyjna osuszenia i izolacji przeciwwilgociowej budynków „Galwanoosmoza"* (S.I. Storożko, J.G. Filatow, N.N. Biełyj, Ukraina). Autorzy dostrzegają potrójne zagrożenia spowodowane zawilgoceniem: medyczne, gospodarcze i kulturalne. Głoszą zarazem tezę, że ukazana innowacyjna metoda osuszania budynków, zarówno zabytkowych, jak i współczesnych i ochrony przed wilgocią, jest do trzech razy tańsza od stosowanej zazwyczaj metody izolacji. Jest jednocześnie znacznie szybsza i efektywniejsza. Autorzy określają ją niemal ich narodowym technologicznym „oknem na świat"

Na konferencji zwrócono także uwagę na wciąż stosowany budulec i materiał, jakim jest beton. Cenny wywód pt. *Specyfika robót betonowych w obiektach monumentalnych* (Z. Orłowski, N. Szklennik, Politechnika Białostocka) ukazał szanse

i zagrożenia procesu robót betonowych, głównie w technologii monolitycznej. Zwrócono uwagę na niezbędne warunki podczas wykonywania konstrukcji masywnych (fundamenty, ściany, filary, stropy, sklepienia, kopuły). Wykorzystano przygotowany system logistyczno-produkcyjny wraz ze specjalnym programem informatycznym, który wprowadza model symulacyjny w określonych warunkach i bada parametry wydajnościowe, jak i „stan poszczególnych faz procesu". Zazwyczaj, niestety, zapomina się o wymaganiach dotyczących pielęgnacji betonu. Bardzo szczegółowej kwestii (choć często zaniedbanej) dotyczył referat *Degradacja betonowych opasek przy ścianach zewnętrznych w obiektach sakralnych* (M. Syczewski, Politechnika Białostocka). Autor zwraca uwagę na zazwyczaj złą jakość wspomnianych elementów, jak i niskie kwalifikacje wykonawców oraz brak odpowiedniego nadzoru inżynierskiego. Zilustrował problem, pokazując niewłaściwości i braki techniczne opasek w konkretnych obiektach sakralnych. Pośród przyczyn zagrożeń wymienia: „brak lub niewłaściwe wykonanie spoin dylatacyjnych, złe zagęszczenie gruntu, zbyt małą grubość, miejscowe zalanie wodą, niską jakość betonu, uszkodzenia mechaniczne i inne" Najgroźniejszą konsekwencją takiego stanu rzeczy jest „zawilgocenie zewnętrznej powierzchni ścian w obszarze nad opaskami". Poza czysto technicznymi skutkami obiekt sakralny traci także bardzo na swej estetyce.

Dwa referaty dotyczyły wieży kościoła św. Rocha w Białymstoku (W. Ryżyński, Politechnika Białostocka). Wraz z obliczeniami nośności tejże wieży i jej analizy dynamicznej, diagnostyki z dwu ostatnich lat oraz zaleceń dokonania niezbędnych wzmocnień pewnych elementów konstrukcyjnych. Pod tym samym kątem przedstawiony został konkretny duży zespół cerkiewny. Dwójka naukowców (T. Chyży, M. Malesza, Politechnika Białostocka) przygotowała referat pt. *Analiza dynamiczna wieży cerkwi pod wezwaniem Świętego Ducha w Białymstoku.* Poddano badaniu strukturę, konstrukcję i parametry częstotliwościowe „metodą elementów skończonych MES w zakresie statycznym i dynamicznym" wysokiej wieży (70 m). Zaprezentowany obiekt będzie najwyższą budowlą w Białymstoku. Podkreślono jej funkcję reprezentacyjną i prezentacyjną zarazem. W panoramie miasta wraz z innymi obiektami sakralnymi będzie bezsprzecznie wyrazistą dominantą.

Zjawiskiem socjologicznym i artystycznym zarazem, ale przecież także religijnym, jest analiza ponad siedemdziesięciu tzw. „ołtarzy papieskich" w naszym kraju. Zarazem jest to zapowiedź mającej wkrótce ukazać się książki — właśnie o entuzjazmie, wymownym przesłaniu i walorach artystycznych ołtarzy polowych podczas wszystkich pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny. Autorzy piszą o tychże ołtarzach m.in.: „Były one nie tylko znakiem czasu, chwilowym symbolem kilkugodzinnego *sacrum*. (...) Obiekty te stały się relikwiami chwil, które warto zachować w pamięci. Choć kruche w swej materii, uwiecznione na setkach fotografii i w ludzkiej świadomości, zyskały drugie życie, życie ponad czasem" W tym duchu utrzymany jest jakże wymowny tytuł ich referatu: *Trwałość kruchości — pomniki naszej pamięci* (A. Kłopotowska, M. Kłopotowski, Politechnika Białostocka).

Organizatorzy zadbali, by tegoroczna konferencja stała się też okazją do wspólnego zwiedzania różnych obiektów Białostocczyzny. Podkreślić też warto, że obok niektórych kościołów katolickich, wiele czasu poświęcono zwiedzaniu i analizie centrum klasztornego i naukowego w Supraślu. Dodajmy tu, że oprócz komentarzy oraz historycznego wprowadzenia przez miejscowego zakonnika, nadzwyczaj pożyteczny okazał się referat pt. *Ławra Supraska — nowy rozdział w historii monasteru* (I. Sielamowicz, Politechnika Białostocka). Cały wywód autorki ukazuje nie tylko dzieje całego kompleksu architektonicznego, ich obecnego stanu technicznego, ale także prac konserwatorsko-renowacyjnych: „Nadal aktualnym, nierozwiązanym problemem jest rekonstrukcja oraz zabezpieczenie katakumb przed całkowitą ich degradacją" Ciągle toczą się szerokie dyskusje i polemiki związane z koncepcją stworzenia, a raczej przywrócenia tamże duchowego oraz intelektualnego centrum.

Dodajmy, że sesja wyjazdowa konferencji przekroczyła też krąg chrześcijaństwa (który stanowił zasadniczy trzon referatów). Większość uczestników po raz pierwszy miała okazję dowiedzieć się nieco o mniejszości muzułmańskiej (z korzeniami tatarskimi) oraz osobiście znaleźć się we wnętrzu meczetu w Kruszynianach, który jest zarazem unikalnym zabytkiem architektury drewnianej. Choć obecnie pozostała tu dosłownie garstka mahometan, to jednak tuż obok wspomnianego obiektu jest wielki cmentarz wyznaniowy, gdzie przez całe wieki, aż po nasze dni, chowani są ich wierni z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy.

Omawiane dwudniowe spotkanie w Białymstoku i okolicy miało charakter poznawczy, refleksyjny, ale zarazem prognozujący przyszłość obiektów kultu. Wiele miejsca, czasu i uwagi poświęcono ich sanacji, a raczej rewitalizacji. Tego typu spotkania o *sacrum* kościelnym są za każdym razem „dotykaniem" jedynej w swoim rodzaju czasoprzestrzennej relacji: Bóg – człowiek.

Ks. Henryk Nadrowski